

Maria Orwid

23 lipca 1930 - 9 lutego 2009

Z nagłym i niespodziewanym odejściem Pani Profesor Marii Orwid psychiatria straciła postać cechującą się oryginalnością myślenia, bezkompromisowością postaw i głębokim zaangażowaniem w sprawy pryncypialne.

Urodziła się w małym galicyjskim Przemyślu i była jedynym dzieckiem adwokata o socjalistycznych poglądach, dr. Adolfa Pfefera i jego żony Klary z Weinstocków. Zdecydowanie ojca, który nalegał na nadanie jej imienia Maria, spowodowało, że nie została zarejestrowana w żadnych księgach stanu cywilnego. Gmina Żydowska w Przemyślu i dr Pfefer doszli do kompromisowego rozwiązania, kiedy siedmioletnia Marysia miała podjąć naukę. Nie miała zresztą długo pobierać nauk w regularnym systemie edukacyjnym. Historia spowodowała, że po dwu latach nauki w szkole prowadzonej przez Gminę kontynuowała ją przez następne dwa w szkole rosyjskiej, a od 1941 do 1945 roku mogła uczyć się jedynie tyle, na ile pozwalały zmienne losy dziecka umieszczonego w getcie przemyskim, potem w ukryciu poza gettem, a w końcu na aryjskich papierach we Lwowie.

Od 1945 roku, adoptowana przez drugiego męża matki, dr. Daniela Orwida, zamieszkała z rodzicami w Krakowie i jak wiele dzieci w Jej wieku gorączkowo uzupełniała edukację licealną. Zamierzała zostać tancerką, potem filozofem albo socjologiem, lecz za radą starszego przyjaciela, lekarza z wykształcenia, a światu znanego jako pisarza, Stanisława Lema, wybrała studia medyczne z góry planując, że zostanie psychiatrą.

Po uzyskaniu dyplomu w 1954 roku zdobyła stypendium kandydackie w Katedrze Psychiatrii. Był to czas, kiedy stopień naukowy doktora był, na krótko, zastąpiony stopniem kandydata nauk. W Krakowskiej Klinice Psychiatrycznej zdobyła specjalizację w psychiatrii.

Jej formalnymi opiekunami naukowymi byli profesor Eugeniusz Brzezicki a potem profesor Karol Spett. Ale jej prawdziwym przewodnikiem w psychiatrii i badaniach naukowych był, wówczas jeszcze doktor, Antoni Kępiński. Pod jego kierunkiem zajmowała się początkowo psychopatologią schizofrenii, badając zjawisko opisane przez Eugeniusza Bleulera jako autyzm. Nie opublikowała jednak wyników swoich badań, które okazały się być zbieżne z opublikowanymi już wynikami badań Eugeniusza Minkowskiego. Pod koniec lat pięćdziesiątych została członkiem zespołu A. Kępińskiego prowadzącego badania byłych więźniów Obozu Koncentracyjnego w Oświęcimiu. Uczestniczyła także w reformie Krakowskiej Kliniki Psychiatrycznej, polegającej na wprowadzeniu w drugiej połowie lat pięćdziesiątych zasad społeczności terapeutycznej i psychoterapii - grupowej i indywidualnej.

Była współautorką pierwszych w Polsce, po 1956 roku, opracowań na temat psycho-terapii grupowej. Doktoryzowała się w 1963 roku z problemów adaptacji społecznej byłych więźniów Auschwitz do życia poobozowego.

W połowie lat sześćdziesiątych w londyńskim Instytucie Psychiatrii szkoliła się w psychiatrii młodzieżowej w Tyson Unit, kierowanym wówczas przez brytyjskiego twórcę tej gałęzi psychiatrii dr. Wilfrieda Warrena i w psychoterapii grupowej pod kierunkiem dr. Boba Hobsona. Po powrocie założyła w Klinice oddział psychiatrii młodzieżowej, opierając go na zasadach społeczności terapeutycznej i psychoterapii. Szybko jednak zorientowała się, że w terapii młodzieży z zaburzeniami psychicznymi nie może nie uwzględniać pracy z rodzinami. Podjęła, z psychologiem dr Wandą Badurą-Madej, badania nad relacjami w rodzinach pacjentów młodzieżowych hospitalizowanych w oddziale. Wyniki tych badań, wyznaczające kierunki terapii rodzin, były podstawą przyznania jej w 1976 roku stopnia naukowego docenta. Warto może przypomnieć, że ówczesne ciało przyznające ten stopień - Centralna Komisja Kwalifikacyjna decyzję tę podjęła niełatwo, zarzucając jej jednostronność dorobku naukowego. Warsztat naukowy i metodologię pracy z rodzinami w psychiatrii poszerzała pod kierunkiem Yrjö Alanena w Uniwersytecie w Turku, korzystając ze stypendium Światowej Organizacji Zdrowia. W 1989 roku otrzymała tytuł naukowy profesora.

W 1978 roku założyła pierwszą w Polsce uniwersytecką Klinikę Psychiatrii Dzieci i Młodzieży i kierowała nią do 2000 r. Organizując klinikę psychiatrii dzieci i młodzieży skutecznie nalegała na powiązanie jej z psychiatrią ogólną, a nie, jak wówczas sugerowano - z pediatrią. Wyznaczyła w ten sposób kierunek rozwoju tej specjalności w naszym kraju. W niełatwych warunkach wypracowała wraz zespołem model opieki nad zdrowiem psychicznym dzieci i młodzieży zorientowany na opiekę środowiskową, uwzględniającą metody oddziaływania psychoterapeutycznego, ze szczególnym naciskiem na terapię rodziny i ograniczający do niezbędnej konieczności leczenie w warunkach szpitalnych. Kierowała pracami nad relacjami między najistotniejszymi zaburzeniami psychicznymi, występującymi zwłaszcza u adolescentów i ich powiązaniem z relacjami rodzinnymi. Zastosowała w Polsce zasady myślenia systemowego w psychiatrii. W swoisty sposób zmodyfikowała paradygmatyczną dla podejścia systemowego zasadę postrzegania rodziny jako pacjenta. Jej oryginalne podejście do psychopatologii okresu dzieciństwa i dorastania podnosiło kontekstualność objawów psychopatologicznych obserwowanych u dzieci i dorastających.

W latach dziewięćdziesiątych powróciła do badań nad następstwami traumy. Początkowo były to prace nad traumą w rodzinie, potem podjęła problem późnych następstw traumy II wojny światowej u Żydów i Romów. W oparciu o Klinikę zorganizowała zespół badawczy, a potem terapeutyczno-badawczy, który zajął się następstwami traumy nazistowskiej eksterminacji Żydów, oraz zagadnieniem międzygeneracyjnego przekazu traumy.

Wykładała psychiatrię i psychiatrię dzieci i młodzieży w programie studiów przeddyplomowych na Wydziale Lekarskim UJ CM, ale była też współautorką programu nauczania podyplomowego psychiatrii oraz psychiatrii dzieci i młodzieży, kiedy szkolenie podyplomowe lekarzy było reformowane w latach dziewięćdziesiątych. Już w tym stuleciu kierowała programem szkolenia podyplomowego w krakowskiej Katedrze Psychiatrii.

Była czynnym członkiem Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego. Uczestniczyła w zakładaniu Sekcji Naukowej Psychoterapii tego Towarzystwa. Była także współautorką programu szkolenia w psychoterapii i procedur uznawania kwalifikacji do jej samodzielnego stosowania, które Sekcja Towarzystwa opracowała jako pierwsza w Polsce. Założyła też

Złoty Medal Akademii. Była także członkiem założycielem i przez wiele lat członkiem zarządu World Association for Dynamic Psychiatry. Organizowała w Krakowie światowy Kongres Terapii Rodzin w 1990, oraz Światowy Kongres Psychiatrii Dynamicznej w 2005 roku.

Wśród jej innych aktywności międzynarodowych koniecznie przypomnieć trzeba udział w założeniu Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Zdrowia Psychicznego, a potem Polsko-Izraelskiego Towarzystwa Zdrowia Psychicznego. Była honorową przewodniczącą tego ostatniego. Prócz wymienionych już godności honorowego członkostwa towarzystw naukowych, które ceniła, była też laureatką licznych nagród i odznaczeń.

Ostatnim jej osobistym osiągnięciem było uzyskanie tytułu Sprawiedliwego Wśród Narodów Świata dla nieżyjącej już pani Teofili Kic, która przechowywała ją i jej matkę w swoim mieszkaniu w Przemyślu, kiedy uciekły z getta.

Bogactwo życia zawodowego, wyrazistość poglądów, konsekwentna realizacja zamysłów i planów zawodowych nie zabierały Pani Profesor całego czasu i nie wypełniały jej życia ze szczętem. Angażowała się w wiele ważnych spraw. Była obecna wszędzie tam, gdzie działy się sprawy ważne opowiadając się za sprawiedliwością, równymi szansami dla wszystkich, a przeciw dyskryminacji, nietolerancji, łamaniu praw człowieka i nieuczciwości.

Otwarta wobec ludzi miała przyjaciół na całym świecie. Jej przyjaźń ceniły kobiety i mężczyźni. Słuchała innych uważnie i zawsze znajdowała dla każdego czas.

Opisała swoje dzieciństwo, czas zagłady i swoje życie zawodowe w wydanej w 2006 roku książce "Przeżyć... I co dalej?". Zawarte w tytule pytanie jest już skierowane nie do samej autorki, a do nas, których pozostawiła.